

Ks. Krzysztof Tyburowski

OSTATNI MILENARYSTA ZACHODU

Anonim zwany Ambrozjastrem, żyjący i działający z całym prawdopodobieństwem w Rzymie w drugiej połowie IV wieku, jest jedną z najbardziej tajemniczych, a jednocześnie ciekawych postaci epoki patrystycznej¹.

¹ Trudno w krótkim artykule przytaczać szerokie dane z życia i działalności Ambrozjastra, zresztą informacji tych nie jest wiele. Ograniczymy się do zakomunikowania kilku najbardziej podstawowych. Działalność Ambrozjastra (imię nadane Anonimowi przez Erazma z Rotterdamu) prawdopodobnie należałoby umiejscowić w Rzymie i zamknąć w przedziale czasowym 366-384. Por. A. Souter, *The Earliest Latin Commentaries on the Epistles of Paul*, Oxford 1927, s. 42-44. Problem identyfikacji naszego tajemniczego Anonima wzbudził ciekawość wielu patrologów i historyków, którzy wielokrotnie próbowali, choć bez skutku odkryć jego prawdziwe imię. Zainteresowanie odnośnie tożsamości Ambrozjastra rośnie szczególnie od końca XIX w., aczkolwiek pierwsze naukowe zajęcie się tą trudną kwestią zawdzięcza się J.B. Morelowi, który w 1762 r. próbuje zidentyfikować naszego egzegetę, twierdząc, że jest nim afrykański donatysta Tychoniusz, autor znanego *Liber regularum*. Por. C.P. Martini, *Ambrosiaster. De auctore, operibus, theologia*. Spicilegium Pontificii Ath. Antoniani 4, Roma 1944, s. 150. Opinii tej prawie nie przyjęto wśród uczonych. W roku 1880 J. Langen, profesor Uniwersytetu w Bonn twierdził, że Ambrozjaster mógłby być zidentyfikowany jako Faustyn, prezbiter Kościoła rzymskiego. Por. J. Langen, *De Commentariorum in epistolas paulinas, qui Ambrosii, et Quaestionum biblicarum, qui Augustini feruntur scriptore, dissertatio*, Bonnae 1880. Począwszy od roku 1899 aż po rok 1928 G. Morin kilka razy podejmował próbę zbadania i określenia kim był tajemniczy Anonim, proponując: a) (w r. 1899) nawróconego na chrześcijaństwo Żyda Izaaka, potem znów apostatę na judaizm, adwersarza papieża Damazego. G. Morin, *L'Ambrosiaster et le Juif converti Isaac, contemporain du pape Damase*, Revue d'histoire et de littérature religieuses 4(1899), s. 97-121; b) (w r. 1903) Hilariana Hilariusza. Por. tenże, *Hilarius - l'Ambrosiaster. Appendice: Deux fragments d'un traité contre les ariens attribués parfois à saint Hilaire*, Revue Bénédictine 20(1903), ss. 113-131; c) (w r. 1914)

Z jednej strony bowiem niewiele się wie na jego temat, z drugiej zaś wiadomo, że jego koncepcje dotyczące kluczowych problemów teologicznych są bardzo oryginalne i unikatowe w historii myśli egzegetycznej. Niektórzy teologowie uznają jego pisma, szczególnie *Commentarius in epistulas paulinas* za dzieła wybitne i wyjątkowe². Problemy poruszane przez Ambrozjastra dotyczą przede wszystkim sposobu interpretacji istoty i konsekwencji grzechu pierworodnego, Bożego podobieństwa w człowieku, roli diabła w historii zbawienia, w ogóle swoście pojętej angelologii i demonologii, czy rozumienia roli prawa naturalnego i Mojżeszowego w kontekście łaski przyniesionej przez Chrystusa. Istnieją poważne argumenty za tym, by są-

biskupa Antiochii Ewagriusza, tłumacza *Vita Antonii* św. Atanazego. Por. tenże, *Qui est l'Ambrosiaster? Solution nouvelle*, Revue Bénédictine 31 (1914), s. 1-34; d) (w r. 1918) Klaudiusza Kaliksta Hilarego, urzędnika imperialnego fascynata wielu nauk i literatury. Por. tenże, *Una nuova possibilitá a proposito de l'Ambrosiaster*, Athenaeum 6 (1918), s. 62-71; e) (w r. 1928) Emiliana Dekstera, syna Pacjana z Barcelony. Por. tenże, *La critique dans une impasse: r' propos du cas de l'Ambrosiaster*, Revue Bénédictine 40(1928), s. 251-255.

W celu pogłębienia kwestii tożsamości bądź pochodzenia Ambrozjastra por. przede wszystkim A. Pollastri, *Ambrosiaster. Commento alla Lettera ai Romani: aspetti cristologici*, L'Aquila 1977, s. 3-48 i A. Souter, *Study of Ambrosiaster*, Cambridge Texts and Studies 7, 4(1905), s. 161-194.

Ambrozjaster jest autorem dwóch dzieł, które odegrały poważną rolę w historii egzegezy: *Commentarius in epistolas paulinas* i *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti*. Jest ponadto kilka innych krótkich dziełek, które się mu przypisuje: *Incipit de Matthaeo Evangelista*, *Incipit de tribus mensuris*, *De Petro apostolo*, *Lex Dei sive Mosaicarum et Romanarum legum collatio* i *De bello iudaico*. Do dzisiejszego dnia brak jest pełnej i organicznej analizy teologii Ambrozjastra. W jego pismach widać mocną obronę doktryny ortodoksyjnej przeciwko współczesnym mu heretykom. Ambrozjaster broni wiary nicejskiej podkreślając pełne bóstwo i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. W dziedzinie sakramentologii przeciwstawia się Nowacjanowi, broniąc niezależności skuteczności sakramentów od jakości moralnej szafarza. Aby potwierdzić prawdę dogmatów Anonim bardzo często odwołuje się do Pisma świętego, stosując przede wszystkim egzegezę literalną, nie negując jednak sensu metaforycznego.

² Por. opinię Harnacka i Jülichera przytoczoną przez A. Souter, *The Earliest Latin Commentaries*, dz. cyt., s. 44: *The value of our Author's writings is recognised by the highest authorities. It may suffice to quote the opinion of Harnach: Both works [Commentarius in epistolas paulianas i Quaestiones Veteris et Novi Testamenti. (przyp. K.T.)] are admirable in their kind, and perhaps most distinguished product of the Latin Church in the period between Cyprian and Jerome. Jülicher has styled Ambrosiaster the best commentary on St. Paul's Epistles previous to the sixteenth century.* Por. także zdanie G. Bardy'ego, *L'Ambrosiaster*, Dictionnaire de la Bible. Suppl. 1, Paris 1928, kol. 225: *un des plus importants puet-ętre de ceux qu'ont laissés les écrivains chrétiens de langue latine.*

dzić, iż św. Augustyn sugerował się myślą Ambrozjastra w wypracowaniu doktryny o grzechu pierworodnym³, jak również, że doktryna tajemniczego Anonima o stosunku władzy świeckiej do prawa Bożego i sprawowania przez władców ziemskich funkcji *vicarius Dei* poważnie wpłynęła na formowanie się i trwanie średniowiecznej teologii politycznej i monarchii teokratycznej, która swoje reperkusje miała nie tylko w średniowieczu, ale też i w różnych teoriach epok późniejszych⁴.

Ambrozjaster był prawnikiem. Być może nie zajmował się prawem, określimy to językiem dzisiejszym, zawodowo, ale bez wątpienia prawo było jego pierwszorzędną pasją. Jego prawnicze zainteresowania widoczne są nie tylko w terminologii i w sformułowaniach wziętych z języka sądowniczego, ale często, a raczej przede wszystkim w jego sposobie myślenia, argumentowania i postrzegania rzeczywistości.

Autor nasz w swoim sposobie pisania pragnie być bardzo precyzyjny i logiczny. Czytając jego pisma, zauważa się od razu, że nie używa niepotrzebnych słów, nawet jeśli czasem posiada pewne tendencje do powtarzania niektórych koncepcji i myśli. Każdy termin użyty przez Ambrozjastra posiada konkretne znaczenie i ma się czasem wrażenie, że niektóre słowa zostały skrupulatnie dobrane i wyszukane. Owszem, pewne określenia techniczne, wydaje się, mogłyby być lepiej wyjaśnione, jako że są momenty, że trudno jest odróżnić w jego myśli terminy mające znaczenie podobne, np. *animus*, *anima* czy *spiritus*.

Ambrozjaster z trudnością wchodzi w tajniki egzegezy alegorycznej. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że otwarcie ją odrzuca, choć w rzeczywistości tak nie jest; woli jednak wyjaśniać biblijne zawilości poprzez jednoznacz-

³ Znana jest kontrowersja między E. Buonaiuti a A. Casamassą, w której pierwszy dochodzi do wniosku, że tytuł *Doctor gratiae* przyznany św. Augustynowi powinien być nadany także Ambrozjastrowi. A. Casamassa natomiast admawia anonimowemu teologowi jakiegokolwiek wpływu na Hipponatę. Por. A. Casamassa, *Il pensiero di Sant'Agostino nel 396-397. I taractores divinorum eloquiorum di Retract. I, 23, 1 e l'Ambrosiastro*, Roma 1919, przede wszystkim ss. 20-32; por. E. Buonaiuti, *La genesi della dottrina agostiniana intorno al peccato originale*, Roma 1916, ss. 17-20 i 23; por. tenże, *Agostino e la colpa ereditaria*, *Ricerche religiose* 2(1926), passim.

⁴ Por. W. Düring, *Der theologische Ausgangspunkt der mittelalterlichen liturgischen Auffassung als Vicarius Dei*, *Historisches Jahrbuch* 77(1958), s. 179; por. R. Deniel, *Omnis potestas a Deo. L'origine du pouvoir civil et sa realisation r l'Eglise*, *RSR* 56(1968), s. 49; por. R.W., A.J. Carlyle, *Il pensiero politico medioevale*, t. 1, Bari 1956, s. 169-171; por. M.G. Mara, *Bibbia e la storia nel IV secolo*, w: *Atti del colloquio internazionale sul Concilio di Aquilea del 381*, *Antichità Altoadriatiche* 21(1981), s. 23-28.

ność egzegezy literalnej, używając argumentów rozumowych i logicznych⁵. Wydaje się, że bogata w znaczenia alegoria jest jakby przeciwna jego precyzyjnemu sposobowi rozumowania. Nasz Anonim, dokonując egzegezy tekstu biblijnego, tłumaczy jeden fragment drugim, niechętnie powołuje się na innych i zdecydowanie odrzuca filozofię, traktując ją wyłącznie jako bramę, przez którą wychodzi do umysłu, jak sądzi, jedynie zaciemnienie prawdy⁶.

Prawnicza mentalność Ambrozjastra rzutuje na jego metodę analizowania historii zbawienia i podejście do niej. Systematyczny komentarz do całości *Corpus paulinum* nakreśla w sposób niezwykle przejrzysty całość dziejów aniołów i ludzi od grzechu jednego z archaniołów, poprzez grzech pierworodny, promulgację prawa Mojżeszowego, odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa aż po czasy eschatologiczne.

Jest rzeczą dyskusyjną, czy w przypadku teologii Ambrozjastra można mówić o historii zbawienia w sensie tradycyjnym tego wyrażenia, to znaczy o historii, która miała początek w Bożej obietnicy, że grzeszna ludzkość, poprzez dzieło odkupieńcze Chrystusa powróci do szczęścia wiecznego życia z Bogiem. Anonimowy Teolog widzi całą rzeczywistość istniejącą jako rzeczywistość zbawienia w sensie o wiele szerszym, niż inni pisarze chrześcijańscy. Dla niego interwencje Boże *ad extra*, przede wszystkim zaś inicjatywa stworzenia człowieka oraz rzeczy widzialnych i materialnych, nie są tylko aktem „czystej”, żeby tak powiedzieć, woli Stwórcy. Bóg nie stwarza człowieka tylko dla niego samego, aby go uczynić szczęśliwym, ale jego stworzenie jest konsekwencją stanu poprzedniego: człowiek wchodzi w historię jako główna część planu pokonania złego ducha. Wraz ze stworzeniem człowieka rozpoczyna się historia *sensu stricto*, ale nie jest ona tylko dziejami zbawienia, ale raczej historią pokonania zła, diabła, historią powrotu do pierwotnego porządku zniszczonego poprzez przebiegłość szatana. Gdyby się nie zbuntował jeden z archaniołów, Bóg prawdopodobnie nie stworzyłby ani rzeczywistości materialnej, ani człowieka. Stworzenie świata i człowieka jest w pewnym sensie, według logiki Ambrozjastra, instrumentem służącym pokonaniu kowań diabła. Dzieło zbawcze Chrystusa nie po-

⁵ Por. A. Pollastri, Wstęp do: Ambrosiaster, *Commento alla Lettera ai Romani*, Roma 1984, s. 15-16.

⁶ Por. Ambrozjaster, *Quaestio* 114, CSEL 50, s. 311-312, 20-2: *Omnes philosophi et sectarum inventores diversis disputationibus invicem se confoderunt, nullum ad alterum transiens, quia unus quisque in quo imbutus fuerat permanebat. Per id quod enim verba contradictioni obnoxia sunt, nullus alterum superabat; non enim erat unde se quis victorem ostenderet, sed invicem contradictionibus se fatigantes, minime alter alteri persuadebat.*

lega tylko na przywróceniu człowiekowi godności, utraconej przez grzech pierworodny, ale jest zwrócone przede wszystkim przeciwko złemu duchowi. Znaczący myśliciel Ambrożyjastrze rozróżnia jasno w jego nauce jakby dwa elementy w całości dzieła odkupieńczego Chrystusa, mianowicie fakt, że odkupienie jest zwrócone przeciwko demonowi, ponieważ z jego mocy człowiek został „wykupiony”, natomiast odpuszczenie grzechów jest darem zwróconym ku człowiekowi⁷.

Ma się czasem wrażenie, że historia zbawienia opisana przez Ambrożyjastrze jest jakąś wielką rozprawą sądową, w której z jednej strony staje Bóg, z drugiej zaś szatan. W pewnym momencie między te dwie strony wchodzi człowiek i staje się atutem Boga w celu pokonania przewrotności złego ducha. W komentarzu do Listów Pawłowych ta prawnicza predylekcja i pasja Ambrożyjastrze w opisanie batalii Boga przeciwko upadłemu aniołowi jest jasna i ewidentna. Argumenty, które Anonim próbuje przedstawić i wyjaśnić są bardzo często ściśle z sobą powiązane. Przykładowo, jakiś czyn złego ducha jest reakcją na taką, a nie inną decyzję Boga, z drugiej zaś strony jeśli Bóg podejmuje jakąś konkretną czynność, to jest ona odpowiedzią na taki, a nie inny postępek diabła. Człowiek natomiast staje się jakby wielkim polem wojny między potęgami niebieskimi i piekielnymi. Z tego też powodu, w przypadku Ambrożyjastrze, jest rzeczą niemożliwą mówić o jednym aspekcie jego teologii, nie dotykając drugiego. Gdybyśmy chcieli na przykład opisać naturę grzechu pierwszego człowieka, nie odnosząc się w jasny sposób do buntu, z jakim diabeł powstał przeciw Bogu, opis nasz byłby niezrozumiały. Gdybyśmy chcieli zanalizować „logiczność” istnienia śmierci po

⁷ W. Mundle, C. Martini i A. Souter analizując całość myśli Ambrożyjastrze wyrażają się w omawianej kwestii w następujący sposób: Por. W. Mundle, *Die Exegese der paulinischen Briefe im Kommentar des Ambrosiaster*, Marburg 1919, s. 87: *Tritt bei Ambrosiasters Auffassung der Sünde der Fall Adams in keinen wirklichen Zusammenhang zu der tatsächlichen Sündhaftigkeit der Menschen, so zeigt sich das noch deutlicher bei den Begriffen Erlösung Sündenvergebung. Denn beide haben schlechterdings nichts mit einander zu tun; die Erlösung bedeutet Befreiung aus der Gewalt des Teufels, während die Sündenvergebung Gottes Werk und Gabe ist, die mit Christi Tod in gar keinen direkten Beziehung steht.* Por. C.P. Martini, dz. cyt., s. 118: *Opus Christi salutare duo distincta momenta, iuxta Ambrosiastrium, complectitur. Ante passionem enim Christus ut mediator homines cum Deo reconciliat, eis communicando veram Dei notitiam et remissionem peccatorum. Per mortem enim Christus homines liberat a potestate diaboli, qui ex peccato Adae in omnes dominatur. Remissio itaque peccatorum nullo necessario nexu, iuxta Ambrosiastrium, cum morte Redemptoris connectitur. Iam enim ante mortem Christi, homines sunt cum Deo reconciliati.* Por. A. Souter, *The Earliest Latin Commentaries*, dz. cyt., s. 82: *Redemption and forgiveness have absolutely nothing to do with one another.*

dziele odkupieńczym Chrystusa, musielibyśmy koniecznie odnieść się do natury Bożej sprawiedliwości.

Plan i historia zniszczenia potęgi upadłego archaniola rozpoczyna się po jego buncie, ale przed stworzeniem materii i człowieka. Bóg, poprzez fakt, że jest sprawiedliwy i wewnętrznie logiczny, nie chce zniszczyć mocy szatana siłą, w sposób jakby przymusowy; pragnie uczynić to, jak pisze Ambrożyjaster *non potestate sed ratione*⁸. Potęga szatana, jak twierdzi Ambrożyjaster, zostanie zniszczona poprzez jego zaślepioną przewrotność: diabeł starci wszystko w momencie, gdy poczuje się najbardziej silny, w chwili, gdy wyciągnie rękę, by uśmiercić Człowieka, który do niego, niejako z prawa własności, które nabył co do ludzkości, nie należał. Człowiekiem tym był Jezus Chrystus, nie mający w sobie skutków grzechu pierworodnego. Śmierć Chrystusa będzie więc szczytem historii zbawienia. By jednak dojść do tego punktu potrzebna była cała dzieje Starego Testamentu.

Historia świata pojmowana była przez Ambrożyjastę jako następujące po sobie interwencje Boga, które zmieniały kondycję człowieka w stosunku do swojego Stwórcy. Interwencje te były także przyczyną pewnych reakcji szatana, które nasz Autor skrupulatnie analizuje. Historia zbawienia więc nie jest jakimś monolitycznym blokiem, ale czasem, który można opisywać i dzielić.

Przedstawienie historii i jej podział w komentarzu Ambrożyjasty zgodny jest z myślą św. Pawła, w której św. Augustyn dostrzega cztery wielkie epoki: okres *ante legem, sub lege, sub gratia, in pace*⁹. Nie przeszkadza to być Ambrożyjastrowi umiarkowanym milenarystą, co zostanie ukazane w poniższych zdaniach.

Milenaryzm (chiliasm), mimo iż był bardzo rozpowszechniony w starożytnym świecie, jest raczej charakterystyką Kościoła dwóch pierwszych wieków. Obecność i wpływ idei milenarystycznych zmniejsza się stopniowo i zanika prawie całkowicie w IV wieku¹⁰. Dzieje się to szczególnie wtedy, odkąd w myśli chrześcijańskiej pojawia się coraz częściej spirytualizm platoński.

⁸ Por. Ambrożyjaster, *Quaestio 2*, s. 18, 14-15: *Hinc et unde Deus, ut eius (diaboli) praesumptionem non potestate sed ratione destrueret, materiam condidit.*

⁹ Por. Augustyn, *Expositio quarundam propositionum ex Epistola ad Romanos*, 12(13-18), 2, CSEL 84, 4, s. 6-9. Por. K. Tyburowski, *Cztery etapy historii zbawienia w myśli patrystycznej: zarys ogólny i wybrane przykłady*, *Resovia Sacra* 4(1997), s. 201-203; 206-211.

¹⁰ Por. M. Simonetti, *Il millenarismo cristiano dal I al V secolo*, w: AA. VV., *Il millenarismo cristiano e i suoi fondamenti scritturistici*, *Annali di storia dell'esegesi* 15, 1(1998), s. 7-20.

Jeśli pewne koncepcje chiliastyczne są obecne w myśli Justyna i Melitona z Sardes, to Orygenes stopniowo uwalnia się od nich, dając chociażby nową interpretację passusu *Ap* 20-21. Także w zachodniej części Kościoła elementy milenaryzmu zauważalne są w pismach Tertuliana, Komodiana, Ireneusza czy Wiktoryna z Pettau; Ambrożego z Mediolanu natomiast już one nie przekonują. Hieronim odrzuca je otwarcie, Augustyn zaś, mimo że mówi o podziale historii świata na siedem tysiącleci, to jednak pozbawia ów podział milenarystycznego znaczenia¹¹.

Z tego też względu zadziwia fakt, że Ambrozjaster, teolog działający w drugiej połowie IV wieku pozostaje jeszcze wierny pewnym ideom milenarystycznym. E. Buonaiuti, który identyfikuje Ambrozjastra z nawróconym z judaizmu Żydem Izaakiem, nazywa go *ostatnim milenarystą Zachodu*¹². Być może jednak fakt, że nasz Anonim był przeciwnikiem wszelkiej filozofii, neoplatonizm natomiast powodował stopniowe zanikanie milenaryzmu, spowodował jego pozostanie przy starych ideach. Z drugiej strony możliwe jest, że jego nieprzychylność wobec interpretacji alegorycznej pewnych fragmentów biblijnych, była przyczyną, że wolał wziąć je *ad litteram*.

Mileneryzm Ambrozjastra nie istnieje jego pismach w formie czystej; jest przemieszany właściwie z nauką o podziale dziejów świata na siedem tysiącleci. Koncepcje milenarystyczne jednak są jasno widoczne, choć nie w formie jaskrawej, jak u niektórych chiliastów, którzy wierzyli, że szczęście sprawiedliwych w czasie tysiącletniego królestwa Chrystusa na ziemi będzie przeżywane w sposób zmysłowy. Ambrozjaster natomiast, będąc w swoich ideach umiarkowanym i dalekim od oczekiwań na materialne przeżywanie szczęścia, odrzuca taki milenaryzm¹³. Chiliastyczne koncepcje Ambrozjastra są mocno związane z dość dobrze rozwiniętą w jego myśli teologią eschatologiczną. Można zaryzykować stwierdzenie, że używa teologii milenarystycznej, aby lepiej wyjaśnić zmiernych historii zbawienia i powrót wszystkich rzeczy do jedynego Początku historii - Boga Ojca. Z tego też względu Ambrozjaster dotyka raczej problemu opisu historii pierwszych sześciu tysiącleci, aby rozpisać się bardzo szeroko o siódmym milenium, w którym Chrystus powróci, szatan zostanie zamknięty na tysiąc

¹¹ Por. tenże, *Millenarismo*, w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, t. 2, Roma 1984, kol. 2248-2250; por. także J. Mercati, *Il commentario latino d'un ignoto chiliasta su s. Matteo*, *Studi e Testi* 11(1903), s. 3; 8-9 (dalej cyt. *Incipit*).

¹² Por. E. Buonaiuti, *Pelagio e l'Ambrosiastro*, *Ricerche religiose* 4(1928), s. 17.

¹³ Por. C.P. Martini, dz. cyt., s. 140.

lat i zacząć się widzialne tysiącletnie rządy Syna Bożego, poczym diabeł ze swymi aniołami zostanie definitywnie pokonany, zakończy się historia, aby przejść w wieczność. W ten sposób rozpocznie się „ósme milenium”, duchowe, które nie będzie miało końca, w którym wszystko powróci do Ojca. Idee milenarystyczne przemieszane z koncepcjami podziału historii zbawienia na siedem okresów widoczne są przede wszystkim w *Incipit de Mattheo Evangelista*¹⁴, następnie w *Commentarius in primam ad Corinthios 15* (dalej cyt. *In1Cor*), *Commentarius in primam ad Thessalonicenses* (dalej cyt. *In1Thess*), *Commentarius in secundam ad Thessalonicenses* (dalej cyt. *In2Thess*) i w *Quaestiones* 106 i 115.

Idea podziału historii na siedem tysiącleci wyrażona jest w najbardziej jasny sposób, według naszego przekonania, w *Incipit*. Jednak, aby przedstawić myśl Ambrozjastra w sposób wyczerpujący na ten temat, należy wspomniany tekst skonfrontować z innymi fragmentami. Jako tekst przykładowy przytoczmy następujący passus:

nie w inny sposób wnioskować pozwala się w stosunku do siedmiu dni tygodnia: sześć bowiem dni posiada figurę sześciu tysięcy lat, poprzez które działa świat: siódmy zaś, to jest szabat, jest cieniem siódmego tysiąclecia, który to dzień oznacza przyszłe zaprzestanie dzieł świata, które rozpocznie

¹⁴ Odnośnie tego małego dziełka nie można powiedzieć z całą pewnością, że Ambrozjaster jest jego autorem. Wszystkie wątpliwości nie zostały jeszcze wystarczająco rozwiane.

J. Mercati mówi o *nieznanym chiliaście*, mimo iż nie wyklucza możliwości autorstwa Wiktoryna z Pettau. Por. J. Mercati, *Incipit*, s. 3-22, przede wszystkim s. 8-11. C.H. Turner natomiast opowiada się z większą pewnością za autorstwem Wiktoryna z Pettau.

Por. C.H. Turner, *An Exegetical Fragment of the Third Century*, *Journal of Theological Studies* 5(1903-1904), s. 218-227. A. Souter analizując precyzyjnie tekst dziełka i porównując go z językiem i teologią Komentarzy do Listów Pawła i *Quaestiones* Ambrozjastra, dochodzi do przekonania, że *Incipit* z punktu widzenia filologicznego i teologicznego zgadza się z dziełami naszego Anonima z IV wieku. Por. A. Souter, *Reasons for Regarding Hilarius (Ambrosiaster) as the Author of the Mercati - Turner Anecdote*, *Journal of Theological Studies* 5(1904), s. 608-621. C. Martini nawet nie bierze po uwagę, że teza Soutera mogłaby być mylna. Por. C.P. Martini, dz. cyt., ss. 16-17. Por. także M.G. Mara, *Ambrogio di Milano, Ambrosiaster e Niceta*, w: *Patrologia*, t. 3: *Dal Concilio di Nicea (325) al Concilio di Calcedonia (451). I Padri latini*, Roma 1978, ss. 170; 174. Jako że A. Souter jest najlepszym znawcą Ambrozjastra, jego artykuł analizujący autorstwo Anonima co do *Incipit* jest przekonujący, zdecydowaliśmy traktować to dziełko jako dzieło Ambrozjastra. Jednak gdyby nawet Souter i Martini nie mieli racji w ich udokumentowanym przekonaniu, to treści zawarte w innych fragmentach dzieł naszego Autora wystarczyłyby, by przedstawić taką samą doktrynę milenarystyczną, którą przedstawimy, traktując *Incipit* jako dzieło Ambrozjastra.

się wraz z rokiem siedmiotysięcznym. Ósmy natomiast dzień, który jest pierwszym po szabacie i który jest przed szabatem (on bowiem został stworzony, by był formą dla pozostałych), ma on formę ogdoady, ponieważ wszystko powróci odnowione do Boga¹⁵.

Ambroziejaster w kilku słowach opisał w powyższym fragmencie schemat jego rozumienia historii świata. Widać jasno, że oparł się tutaj na idei milenarystycznej rozpowszechnionej w starożytności chrześcijańskiej, idei mającej za fundament opis stworzenia świata w sześciu dniach przedstawiony w Rdz 1,1-2,4¹⁶. Sześć owych dni odpowiada w alegorycznej egzegezie sześciu tysiącom lat historii świata. Jako że interesuje nas w sposób szczególny czasowa historia świata, można by postawić pytanie, czy są jakieś fakty w historii, które by mogły w jakiś sposób oddzielić poszczególne tysiącletnie okresy pierwszych sześciu tysięcy między sobą. Ambroziejaster nie jest tutaj zbyt jasny, ale wydaje się, że można odnaleźć ślad pewnych granic, dzielących tysiąclecia między sobą.

Według naszego Anonima trzy pierwsze milenia historii świata charakteryzują się brakiem Boskiego prawa pozytywnie promulgowanego. Praktycznie więc połowa całej czasowej historii upłynęła aż do ogłoszenia prawa Mojżeszowego¹⁷. Od prawa Mojżeszowego aż do przyjścia Chrystusa minęło dwa tysiące lat. Zbawiciel przyszedł na początku szóstego milenia, licząc od stworzenia świata. W szóstym dniu człowiek został stworzony, w szóstym tysiącleciu natomiast zbawiony¹⁸. Po zakończeniu tego tysiąclecia zakończy się historia *saecularis* i rozpocznie się królestwo widzialne Chrystusa¹⁹.

¹⁵ Por. Ambroziejaster, *Incipit*, ss. 36-37, 19-13: *nec enim aliter ratio intellegi permittit de VII diebus VIIanae, sex enim dies sex milia annorum habent figuram, quibus agitur mundus: septimus vero, id est sabbatum, septimi millesimi umbra est, qui cessationem mundanis operibus futuram septimo millesimo anno incipiente significat. octavus autem dies, qui primus post sabbatum et ante sabbatum est (ipse enim creatus est ut forma esset ceteris), hic ergo typum habet octoadis, quia omnia redeunt reformata ad Deum.* (tł. wł.).

¹⁶ Koncepcja ta jest jasno przedstawiona także w Ambroziejaster, *Quaestio* 106, s. 245, 5-7: *quia sex diebus opus consummatum, totius mundi aetatem in se continet, ut sex dierum opera sex milium annorum haberet figuram.*

¹⁷ Por. Ambroziejaster, *Quaestio* 115, s. 323, 1-2: *non enim fuerunt forte tribus milibus annis et supra a constitutione mundi; postea data (praecepta Moysi) permanent usque ad finem.*

¹⁸ Por. tenże, *Quaestio* 106, s. 245, 12-14: *sexto autem die homo fieret, haec res fecit, quia sexto millesimo anno adventus Christi hominem fecit, ne morti esset obnoxius.*

¹⁹ Por. tamże, s. 245, 25-27: *impleto sexto millesimo anno in septimo millesimo requiescent cessante iam mundo ab omni opere saeculari.*

Analizując dzieła Ambrozjastra nie można znaleźć żadnego śladu informacji na temat jakichś wydarzeń, które by dzieliły trzy pierwsze tysiąclecia poprzedzające promulgację prawa Mojżeszowego, jak również elementu dzielącego milenium czwarte i piąte. Anonim wydaje się nie zajmować tym problemem. Zresztą, jak zostało powiedziane, Ambrozjaster nie jest skrajnym milenarystą, dla niego tysiąc lat nie oznacza okresu tysiącletniego w sensie arytmetycznym, ale ma znaczenie raczej duchowe i określa po prostu długi okres czasu. Widać to szczególnie, kiedy mowa jest o czasie drugiego przyjścia Chrystusa. Jest pewne, jak sądzi Ambrozjaster, że między pierwszym przyjściem Odkupiciela, a drugim musi minąć *tysiąclecie*, ale nie chodzi tu o dokładny okres tysiąca lat. Ambrozjaster podaje pewne znaki, które poprzedzą powrót Sędziego. Przede wszystkim Pan nie powróci przed upadkiem lub apostazją (*defectio*) Imperium Rzymskiego. Przed lub bezpośrednio po tym wydarzeniu nadejdzie Antychryst, który znając swój bliski koniec, będzie chciał zwieść wiele osób i ośmieli wejść także do domu Boga. Antychryst objawi się jako osoba ludzka (*in homine*)²⁰. Ambrozjaster uzależnia także drugie przyjście Chrystusa od dopełnienia się liczby osób przeznaczonych do życia wiecznego²¹. Znaczyłoby to, że ilość przeznaczonych do szczęścia w niebieskim Jeruzalem jest, według naszego Autora, dokładnie określona przez Ojca; teraz natomiast, całe stworzenie oczekuje na moment, w którym liczba ta się dopełni²².

²⁰ Por. Ambrozjaster, *In2Thess* 2, 4, s. 239, 17-24: *quia non prius veniet dominus, quam regni Romani defectio fiat et ante appareat Antichristus, qui interficiet sanctos, reddita Romanis libertate, sub suo tamen nomine. sciens enim venturum dominum ad se conprimendum nomen eius sibi usurpabit, et ut regnum eius verum esse videatur et trahat se cum qui simul cum eo pereant, ita ut in domo domini in sede sedeat Christi, ut ipsum deum se adserat, non filium dei.* Por. także, tamże 2, 8-9, s. 241, 5-15: *post defectum regni Romani appariturum Antichristum dicit, sicut memoratum est. Novissimo enim tempore sciens diabolus imminere sibi interitum - deficiente autem regno Romano et ille de caelis mittetur deorsum proiectus in terram, sicut dictum est in Apocalypsi Iohannis apostoli - subornabit sibi in quo et per quem signa quaedam virtutis permissu iusti dei faciens, se commendet ut adoretur, quasi sit deus. imitabitur enim, ut sicut filius dei divinitatem suam homo natus vel factus signis ac virtutibus demonstravit, ita et satanas in homine apparebit, ut virtutibus mendacii ostendat se deum, sicut supra dictum est.*

²¹ Por. tenże, *InRom* 8, 19, s. 279, 13-17: *quoniam praesentis temporis passiones indignas dixit ad futuram gloriam, subiecit, quod creatura hoc expectet, ut compleantur numerus filiorum dei destinatus ad vitam, ut tunc demum etiam ipsa creatura possit discingi ab officio servitutis et pausare in otio.*

²² Por. E. Staniek, *Tajemnica Kościoła według Ambrozjastra*, *Analecta Cracoviensia* 9(1977), s. 232.

Ostatnie, siódme tysiąclecie będzie czasem drugiego przyjścia Zbawiciela i Jego widzialnego Królestwa na ziemi. Chrystus nie objawi się już w pokornej formie jak w swoim pierwszym przyjściu²³. W czasie tym rozpocznie się również zmartwychwstanie wybranych²⁴. Ci natomiast sprawiedliwi, których powrót Chrystusa zastanie żywych, zostaną porwani naprzeciw Pana w powietrze, aby podjąć wraz z Nim walkę przeciwko szatanowi i jego satelitom. Przez śmierć przejdą oni jakby przez krótki sen, i zostaną ich ciałom przywrócone dusze *in momento*²⁵. W tym czasie diabeł, który szczególnie aktywny był przed drugim przyjściem Chrystusa, zostanie zamknięty *in carcere* na okres jednego tysiąclecia²⁶. Siódme milenium będzie okresem odpoczynku wszystkich sprawiedliwych. Figurą tego czasu był dzień szabat, w którym Bóg odpoczął po trudzie stworzenia. W tym czasie, jak już wspomniano zakończy się wszelka działalność w świecie - *opus mundanum*²⁷.

Rzeczy, które nastąpią potem, przekraczają historię. Rozpocznie się ósme tysiąclecie, wieczne, które ma swoją zapowiedź w pierwszym dniu stworzenia, natępnie w dniu, w którym nad wybrany otrzymał dar przymierza wyra-

²³ Por. Ambrozjaster, *Incipit*, s. 27, 10-14: *non quasi incorporatus homo, qui in loco uno videatur et in alio non sit, apparebit Salvator, sed filius Dei, ut impleat mundum splendore maiestatis suae: quia in primo adventu in homine Deus visus est, ita et in Deo Dei filio videbitur spiritali vigore praeclarus.*

²⁴ Por. tenże, *InI Cor 15*, 23, s. 172, 3-7: *quia et in adventu eius secundo sancti resurgent iuxta fidem in Apocalypsi Iohannis, sicut et in primo adventu cum surrexit, multa corpora sanctorum resurrexerunt ad potestatem evictae mortis ac spoliatae.*

²⁵ Por. tenże, *InI Thess 4*, 16, s. 227-228, 22-5: *resurgentibus ergo primis, qui in Christo morti sunt, deinde nos qui vivimus rapiemur una cum illis baiulis nubibus obviam Christo in aeram (aera), et cum domino omnes veniant ad praelium, et quos occiderant videant vivos, quia sicut domino famulatae sunt nubes, ita et his quos fratres dignatus est appellare. Et sic semper cum domino erimus. in ipso enim raptu mors proveniet quasi per soporem, ut egressa anima in momento reddatur. cum enim tollentur, morientur, ut pervenientes ad dominum praesentia domini recipiant animas, quia cum deo mortui esse non possunt.* Por. jeszcze tenże, *InI Cor 15*, 53, s. 185, 21-24: *in adventu tamen domini et sancti resurgent, et qui vivi fuerint inventi, obviam rapiemur domino in aera mortem quasi soporem passi (passuri); in ipso enim raptu et mortem et resurrectionem habebunt.*

²⁶ Por. tenże, *Incipit*, s. 36, 19-20: *post septimum millesimum annum remisso diabolo de carcere in quo mille annos fuerat clusus.*

²⁷ Por. tamże, ss. 35-36, 22-3: *Salvator ergo inpleto sexto millesimo anno venturus est, ut septimum millesimum annum hic regnet. cuius sabbatum habet figuram, id est requiei imaginem, ut quantum distat umbra a veritate, et tantum distet requies a requie et vita a vita; quia illa aeterna erit, haec temporalis est. ideo requies illa totius mundani operis cessatio est.*

żony w obrzezaniu, w końcu w dniu zmartwychwstania Chrystusa²⁸. Zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych zakończy się w tym czasie, szatan zostanie definitywnie pokonany, wszystko zaś powróci do Ojca, jako do przyczyny wszystkich rzeczy²⁹.

Nauka Ambrojastra, głęboko milenarystyczna koncentruje się przede wszystkim na problemach eschatologicznych. Na tle historii egzegezy nie jawi się jako zbyt oryginalna; korzenie jej widoczne są już systemach rabinistycznych. Widać ją w myśli niektórych pisarzy chrześcijańskich szczególnie pierwszych dwóch wieków, w teologii Kościoła syryjskiego i bardzo wyraźnie chociażby u Pseudo-Barnaby³⁰. To co jest charakterystyczne dla Ambrojastra, to fakt, iż jawi się on w myśli egzegetycznej jako swego rodzaju relikw milenarystyczny w czasie kiedy chiliazm należał już do przeszłości.

Ks. Krzysztof Tyburowski

²⁸ Por. tamże, s. 37, 10-16: *octavus autem dies, qui primus post sabbatum et ante sabbatum est (ipse enim creatus est ut forma esset ceteris), hic ergo typum habet octoadis, quia omnia redeunt reformata ad Deum. unde circumcisio octava die data est, et Christus octava die resurrexit, qui (sicut dixi) primus est, ut omnia ad pristinum statum ipso die quo et facta ab inicio sunt redderentur.*

²⁹ Por. tamże, s. 37, 3-5: *in octoadem omnia meliorabuntur reversa ad Deum, ut unius sententiae sint, partim victa, quae non premio sed poena digna sunt, partim voluntaria, quae gloriam adeptae sunt.* Por. także, *In I Cor 15, 24*, s. 172, 15-16: *hoc dicit quia tradito regno finis erit mundi impleta resurrectione.*

³⁰ Por. C.P. Martini, dz. cyt., s. 141.